GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH
im. Grzegorza Piramowicza
> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

GAZETKA 3 2012-13

Witajcie Kochani

Przed nami jeden z najbardziej rodzinnych i radosnych miesięcy – grudzień. Chociaż w grudniu z reguły aura pozostawia wiele do życzenia, a dzień jest stanowczo za krótki, to wszyscy z niecierpliwością czekamy na ten magiczny, zupełnie wyjątkowy czas. Gorączka przedświątecznych zakupów, generalne porządki w domach, przygotowywanie ozdób choinkowych czy obmyślanie upominków dla najbliższych to elementy składające się na magię świąt. Oczywiście nie powinno braknąć głębszej refleksji nad duchowym wymiarem Bożego Narodzenia oraz nad zagadnieniem przemijania, które zawsze pojawia się w okolicach sylwestra. No cóż. Czasu nie jesteśmy w stanie ani zatrzymać ani cofnąć, możemy jednak wpłynąć na jego jakość. Po pierwsze – nie marnujmy czasu na głupoty. Niech każda przeżyta chwila wniesie coś nowego do naszego życia. Po drugie nauczmy się cieszyć z tego co teraz i tu. Pozytywne postrzeganie świata czyni z nas ludzi szczęśliwych i spełnionych. Po trzecie uśmiechajmy się do bliźnich. Kiedyś czytałam, że nie ubiór ani biżuteria tylko szczery uśmiech jest najpiękniejszą ozdobą człowieka.

Na zakończenie chciałabym zachęcić Was do lektury naszego periodyku gdzie znajdziecie miedzy innymi wywiad z absolwentką SP5 oraz sprawozdania z tego co dzieje się w naszej szkole.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok, składam Wam Kochani serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz umiejętności czerpania z życia całymi garściami wszystkiego co piękne, dobre i mądre.

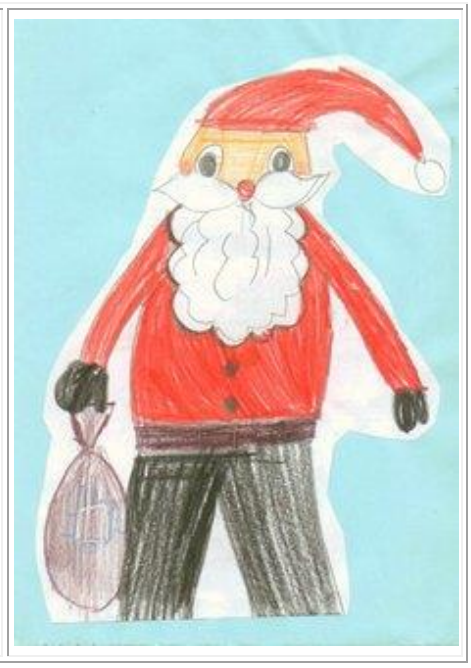

Redaktor opiekun

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

W bieżącym numerze naszego periodyku zamieszczamy wywiad z absolwentką SP5, która jest jednocześnie mamą naszego obecnego ucznia, a właściwie uczennicy. P. Karolina Beda, z domu Wojtyniak ukończyła „Piątkę" dokładnie 15 lat temu. Od tego czasu wiele się w życiu naszego gościa wydarzyło, jednak jedno jest niezmienne - wspomnienia z naszej szkoły są wciąż żywe w pamięci, a ponadto są wyłącznie bardzo miłe i ciepłe. P. Karolina z ogromnym sentymentem opowiada o latach spędzonych tutaj i o swoich nauczycielach. Zapraszam do wnikliwej lektury.

Redaktor opiekun

P. Dorota Olejnik : Proszę, aby zechciała nam się Pani przedstawić.

P. Karolina Beda(dalej K. B.): Nazywam się Karolina Beda, z domu Wojtyniak.

D.O.: Jest Pani nie tylko absolwentem „piątki", ale i rodzicem naszego obecnego ucznia. Proszę nam powiedzieć jakie było pierwsze wrażenie, gdy wróciła Pani do nas po latach?
K.B.: Wielki hałas! Jako dziecko nigdy nie uważałam, że w szkole jest głośno. Dopiero teraz, gdy jestem dorosła zauważam ile wrzawy i hałasu robią dzieci. Poza tym, jako uczniowie klas starszych uważaliśmy się już za takich dorosłych, natomiast teraz widzę tutaj wyłącznie dzieciaki. (serdeczny śmiech naszego gościa). Z biegiem lat postrzeganie świata ulega zmianom.

D.O.: Pani kończyła jeszcze ośmioklasową podstawówkę?
K. B.: Tak. Ja skończyłam „Piątkę" w 1997, czyli ponad 15 lat temu i wtedy szkoła podstawowa trwała jeszcze osiem lat, natomiast moja młodsza siostra już "załapała się" do gimnazjum.

D.O.: Przyprowadzając córkę, spotyka Pani swoich dawnych nauczycieli?

K.B.: Oczywiście. Moją pierwszą wychowawczynią (w klasach I-III) była p. Janina Zaręba, natomiast od IV klasy p. Iwona Gajzler, nauczycielka historii. P. Gajzler jest już na emeryturze, natomiast na temat p. Zaręby nie mam wiadomości. Jest jednak wciąż kilkoro nauczycieli, którzy mnie uczyli (p. Adam Suwald, p. Sylwia Łaguniak), i tacy, których znam , ale uczyli w innych klasach (p. Renatka Adler, p. Ania Kmiecik, p. Małgorzata Rutkowska, p. Małgosia Naumowicz oraz p. Ala Zieja).

D.O.: Miło Pani wspomina tamte czasy?
K.B.: Zawsze wyłącznie bardzo miło. Nie mam żadnych złych wspomnień związanych z naszą szkołą. Ja zawsze lubiłam się uczyć i od zawsze kocham czytać, więc szkoła była dla mnie miejscem sympatycznym i przyjaznym. Patrząc obiektywnie (staram się tak patrzeć), uważam, że SP5 to dobra szkoła, w której dzieci otoczone są opieką.

D.O.: Proszę nam teraz powiedzieć jak potoczyły się Pani dalsze losy po ukończeniu SP5?
K.B.: Po szkole podstawowej rozpoczęłam naukę tu niedaleko, w Liceum św. Wincentego A' Paulo, a po maturze dostałam się na studia dzienne na Uniwersytecie Łódzkim, na wydziale chemicznym. Po roku nauki doszłam do wniosku, że to jednak nie o to mi chodziło i zrezygnowałam z nich. Następnie ukończyłam studium ekonomiczne, ale nie pracuję w swoim zawodzie. Patrząc z perspektywy czasu uważam, że dla mnie to było za wcześnie na podejmowanie tak istotnych decyzji. Trochę zbyt pochopnie wybrałam chemię, bo mimo, że w szkole nie miałam najmniejszych kłopotów z nauką, matematyka i fizyka mnie przytłoczyły.

D.O.: Jaki zawód więc Pani wykonuje?
K.B.: Mam wielkie szczęście, że robię to co sprawia mi ogromną przyjemność. Jestem introligatorem. Jak już wspomniałam od zawsze kocham książki, więc praca z nimi to frajda i wielka radość.

D.O.: Czyli musiała się Pani nauczyć nowego zawodu?
K.B.: Tak. Pierwszy kontakt z introligatornią był jeszcze przed studiami, gdzie dorabiałam sobie w wolnym czasie. Przyuczałam się do zawodu, nie zdając sobie chyba jeszcze sprawy, że stanie się on moja pasją. Następnie, gdy osiadłam w drukarni już na stałe, uczyłam się tego zawodu zaocznie.

D.O. : Czy to ciężka i odpowiedzialna praca?
K. B.: Tak. Ciężka również dosłownie, ponieważ czasami trzeba przerzucić kilkadziesiąt egzemplarzy, a wiadomo, że papier jest bardzo ciężki.

D.O.: Czy daje ona Pani satysfakcję?
K. B.: Oczywiście. Pracuję tworząc fizyczną formę tego co jest moją wielka pasją **–** książek. Taka praca to czysta przyjemność. jest tylko jedna rzecz, którą mogłabym robić z podobnym zaangażowaniem- resocjalizacja**.**

D.O.: Myślę, że jeszcze wszystko przed Panią. Weronika już odchowana, więc zawsze może Pani podjąć studia zaoczne na uniwersytecie. Ponoć na realizowanie pasji nigdy nie jest za późno.
K. B.: Coraz częściej o tym myślę. Będę musiała chyba się bardziej zmobilizować i rozejrzeć jakie są możliwości w tym zakresie.

D.O.: Proszę o dokończenie kilku zdań:

Jestem szczęśliwa…… Gdy moje dziecko jest przy mnie.
„Piątka" to dla mnie…… Całe dzieciństwo.
Lata spędzone tutaj wspominam…… Bardzo miło.
Najmilej wspominam…… Koleżanki.
Chcę zapomnieć o …… Nie ma takiej rzeczy. Naprawdę nigdy nie było takiej sytuacji, o której chciałabym zapomnieć. Wiem, że brzmi to nieprawdopodobnie, ale nigdy nie było dla mnie w szkole

trudnej lub przykrej sytuacji. Myślę, że kiedyś były inne czasy. Teraz jest jakoś inaczej. Trudniej.
Mój ulubiony przedmiot …… Biologia
Przedmiot, który lubiłam najmniej…… Fizyka
Przedmiot na którym była największa cisza…… Matematyka. Uczyła nas p. Izabela Pawlak, która ani na nas nie krzyczała ani nie była jakaś specjalnie ostra. Po prostu mało z matematyki rozumieliśmy i siedzieliśmy cicho, aby jak najwięcej skorzystać.
Najbardziej bałam się…… Nie bałam się tutaj nikogo. Zawsze miałam dobre oceny ponieważ lubiłam się uczyć. Nie sprawiałam kłopotów wychowawczych i po prostu lubiłam szkołę.
Największym sentymentem darzę…… Pracownię biologiczną, bo było w niej wiele ciekawych eksponatów i tablic oglądowych. Była naprawdę ładna.
Gdybym mogła cofnąć czas…… Nie chciałabym cofnąć czasu, ponieważ nie miałabym tego, co mam teraz.
Najbardziej w ludziach cenię…… Otwartość, prawdomówność i bezpośredniość.
Nigdy w życiu…… Nie skrzywdziłabym rodziny.
Kwiat, który lubię dostawać…… Białe tulipany. Niezmiennie od lat!
Ulubione danie…… Warzywa duszone z kurczakiem. Ogólnie lubię kuchnię staropolską i często gotuję to, czego nauczyła mnie babcia.
Z prac domowych najbardziej lubię…… Zmywać.
Z prac domowych najbardziej nie lubię….. Prasowania
Moja ulubiona książka z dzieciństwa…… Dużo mam takich książek, ponieważ jak już wcześniej wspomniałam od zawsze lubiłam czytać. Z czystym sumieniem mogę polecić serię o rudowłosej Ani Shirley, „Przygody Nieumiałka", „Dzieci z Bullerbyn".

Film, do którego chętnie wracam to…… Tutaj również nie mogłabym wymienić jednego tytułu, ponieważ mam kilka swoich ulubionych filmów, które mam ponagrywane i co jakiś czas wracam do nich. Należą do nich komedie ze słynnym *Louisem de Funès, stare polskie komedie oraz serial „Daleko od szosy".*
Najchętniej wypoczywam…… Z książką w domu. Kocham góry i ponieważ mam w górach rodzinę, często z mężem tam wypoczywaliśmy. Teraz najlepiej czuję się w domu.
W wolnym czasie…… Podobnie. Wypoczywam i wolny czas najchętniej spędzam z Weroniką w domu. Razem sobie coś oglądamy lub czytamy. Po prostu jesteśmy razem.
Myślą przewodnią mojego życia jest…… Tak trzeba żyć, aby nikomu nie robić krzywdy.
Kiedy myślę „drugi człowiek", to……. Córka.
Plany na przyszłość…… Wszystko dzieje się samo.

D.O.: Czy chciałaby Pani za pośrednictwem naszej gazetki przekazać coś od siebie naszym czytelnikom?
K. B.: Tak. Chciałabym zachęcić, aby dążyli do realizowania swoich marzeń, żeby to co robią robili z pasją i zaangażowaniem oraz, aby umieli się cieszyć każdym dniem i każdym drobiazgiem.

D.O.: Dziękując za urocze spotkanie i przemiłą rozmowę czego mogę Pani - w imieniu naszej redakcji - życzyć?
K. B.: Zdrowia i wytrwałości.

ŚWIĘTO PATRONA SP5 W PABIANICACH

Tradycją w naszej szkole stało się, że dnia 25 listopada każdego roku obchodzimy ŚWIĘTO PATRONA.

Jest to ważna uroczystość dla całej społeczności szkolnej.

Dzień ten ma odświętny charakter. Uczniowie ubrani są w stroje galowe. Przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego pełnią wartę honorową pod portretem patrona, gdzie złożone są kwiaty. Na szkolnych korytarzach i w klasach można zauważyć gazetki poświęcone Grzegorzowi Piramowiczowi.

Niektóre lekcje dotyczą wspomnień o patronie, odbywają się też konkursy. Warto wiedzieć, kim był człowiek, który zasłużył sobie na miano patrona naszej szkoły.

***Grzegorz Piramowicz** urodził się 25 listopada 1735 roku we Lwowie, a zmarł 14 listopada 1801 roku w Międzyrzeczu Podlaskim. Żył więc w XVIII wieku, czyli w epoce oświecenia.*

Były to czasy wielkich reform i zmian w Polsce. Na tronie zasiadał ostatni polski król – Stanisław August Poniatowski, który był zwolennikiem tych zmian.

W 1773 roku ówczesny SEJM powołał Komisję Edukacji Narodowej (KEN). Instytucja ta odpowiadała za dokonanie reform w polskich szkołach. Pełniła funkcję współczesnego Ministerstwa Edukacji.

Zlikwidowano zakon jezuitów, bo KEN przejęła zarządzanie szkołami.

***Piramowicz** był jezuitą, ale nie przeciwnikiem reform. Sam aktywnie włączył się w prace Komisji. Wiedział, że ówczesne szkoły potrzebowały zmian, by kształcić mądrych i światłych Polaków. Piramowicz dołączył do kręgu uczonych, którzy opracowywali podręczniki dla zreformowanych szkół. Było to Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych. Przy znaczącym udziale Piramowicza opracowano wtedy 27 nowych podręczników.*

Najważniejszym podręcznikiem, którego autorem jest Piramowicz, to poradnik dla nauczycieli, pt. „Powinności nauczyciela". Bardzo dokładnie przedstawił tam obowiązki pedagogów, podał cenne wskazówki do pracy z uczniami i podkreślił rolę nauczycieli w kształtowaniu młodych umysłów.

Bezwzględnie zakazywał stosowania kar cielesnych, poruszał kwestię wychowania fizycznego oraz głosił, że nauczaniem powinny być objęte również dziewczęta.

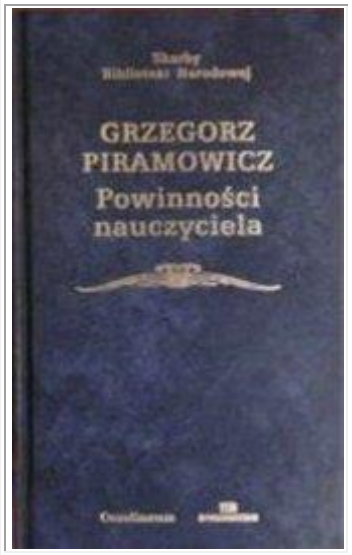

Imię Grzegorza Piramowicza, sekretarza KEN nadano Szkole Podstawowej nr 5 w Pabianicach w październiku 1924 roku.

„Wspomnienie z wakacji"

Świetlica szkolna to nie tylko miejsce odpoczynku, odrabiania lekcji i zabawy. Od wielu, wielu lat uczniowie korzystający z naszej szkolnej świetlicy mogą rozwijać swoje pasje i zdolności artystyczne, uczestnicząc w zajęciach koła plastycznego.

Efektem tego są coroczne nagrody i wyróżnienia w konkursach miejskich i ogólnopolskich, na których podopieczni wychowawczyń świetlicy zajmują naprawdę wysokie miejsca. Sprawozdania z tych osiągnięć zamieszczamy zawsze na łamach naszego periodyku.

Tym razem chcemy pochwalić się sukcesem naszej uczennicy, która zajęła II miejsce w konkursie plastycznym „Wspomnienie z wakacji", organizowanym przez fundację „Wyciągamy dzieci z bramy" we współpracy z **Miejskim Ośrodkiem Kultury**. **Justyna Dubel z II b** – bo to o niej mowa, rysunku uczy się na zajęciach organizowanych przez MOK , ale talent jej został odkryty przez wychowawcę, p. Renatkę Adler. Justyna bardzo interesuje się malowaniem oraz muzyką i tańcem. Gdy dorośnie, chce wykonywać zawód piosenkarki lub opiekunki zwierząt w schronisku. Bardzo cieszymy się z sukcesu Justynki, życzymy jej wytrwałości oraz wielu artystycznych inspiracji.

Redakcja

Pory roku i zimowa moda

Już od *20 .10.2012r.* mamy zimne i zamglone dni.

Starsi i mniejsi już to wiedzą, że podczas zimnych i zaśnieżonych dni ubieramy się na tak zwaną Cebulkę.

Każde dziecko wie, że podczas zimy ubieramy się w:

- **Grube zimowe kurtki**
- **Kozaki**
- **Czapki, szaliki , rękawiczki**
- **Bluzki**
- **Swetry**
- **Podkoszulki**
- **Dziewczęta-rajstopy, chłopcy-kalesony**
- **Grube skarpety.**

Nie martwcie się, że możecie wyglądać grubo. To tylko grubsza kurtka i dużo bluzek pod spodem.

Taka jest zimowa moda.

Jesienna moda już się skończyła, choć niektórzy noszą jeszcze takie buty w stylu kowbojki, czyli botki dla dziewcząt i chłopców.

Niektórych przeraża, że nadchodzi zima, ale my i tak tego nie zmienimy.

Pory roku następujące po sobie muszą nadejść. Po prostu trzeba się do nich odpowiednio przygotować.

Nie myślmy więc, że będzie ciemno, zimno i ponuro.

Zima jest przecież biała, skrząca, sypie ślicznymi płatkami śniegu. Oferuje nam sanki, narty, łyżwy, przyjemne zabawy na powietrzu. I coś jeszcze….. najwspanialsze święta – Boże Narodzenie.

Wiktoria Królak Vb

Świetliczaki

29.11.2012 w świetlicy szkolnej odbyło się uroczyste włączenie dzieci z klas pierwszych do grona Świetliczaków. Dzieciom towarzyszyli rodzice, rodzeństwo oraz inni członkowie rodzin. Wsparcie bardzo się przydało bowiem, zanim nastąpiło pasowanie, wszyscy kandydaci musieli pozytywnie przejść kilka prób.

Na początek próba smaku, w której mając zawiązane oczy, należało rozpoznać po smaku owoc lub warzywo. W próbie dotyku dzieci, również z zawiązanymi oczami, rozpoznawały przedmioty które trzymały w rękach.

Następną próbą był sprawdzian sprawnościowy, który polegał na przebyciu toru przeszkód i celnym rzucie kulą z gazety do kosza.

Próba czwarta dotyczyła współpracy w grupie, a polegała na wspólnym malowaniu portretu. Każde dziecko zostało przydzielone do jednej z czterech grup. W każdej grupie wytypowany został malarz, który miał zawiązane oczy. Pozostali członkowie grupy „dyktowali" malarzowi co ma malować.

Ostatnią próbą był test wiedzy- tutaj należało się wykazać znajomością zasad obowiązujących w świetlicy.

Wszystkie próby dzieci przeszły pomyślnie. Nie pozostało już nic innego jak tylko złożyć ślubowanie i przystąpić do pasowania. Na zakończenie każdy świetliczak otrzymał pamiątkowy medal.

Wychowawcy świetlicy

ŚWIĘTO ODZYSKANIE NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ

9 listopada 2012 w szkoła podstawowa nr 5 obchodzono Dzień Odzyskania Niepodległości. Dzieci przyszły ubrane na galowo, a wszyscy przypięli piękne kotyliony. Na godzinach wychowawczych rozmawiano o tym właśnie święcie.

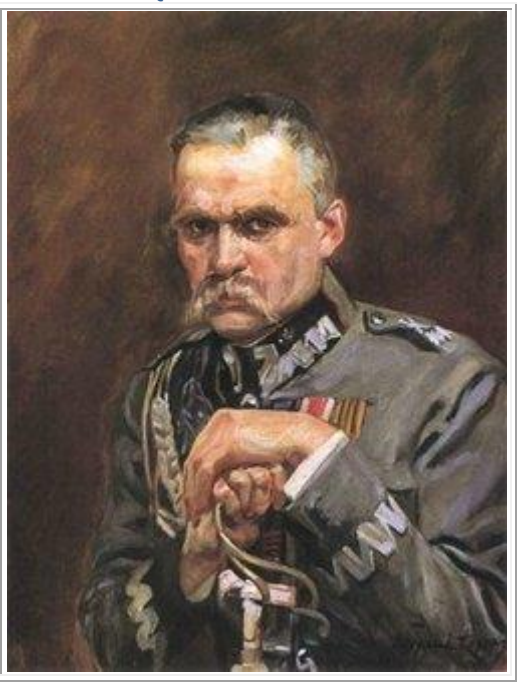

Wszyscy nauczyciele przypominali o tym ważnym dniu, a niektórzy robili wspólnie z uczniami kotyliony.

Zosia Raczyńska i Natalia Ruszer

---

18 listopada 2012 *Dzień Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych*

Dzień pamięci o ofiarach wypadków drogowych obchodzimy po raz siódmy. W tym roku obchodziliśmy go 19 listopada. Jest to dzień solidarności z ofiarami wypadków i ich rodzinami, który także stanowi okazję do zwrócenia uwagi kierowców na potrzebę bezpiecznej i ostrożnej jazdy. Według danych statystycznych w Polsce w 2011 roku na drogach zginęło 4 189 (w 2010 - 3 907) osób, a 49 501 (w 2010 - 48 952) zostało rannych. Jedną z grup osób będących sprawcami wypadków drogowych są piesi. W 2011 roku spowodowali oni 4 377 wypadków. Najczęstszą przyczyną wypadków powodowanych przez pieszych było wejście na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd (2 493 wypadki), przekraczanie jezdni w miejscu niedozwolonym (498 wypadków), wejście na jezdnię zza pojazdu, przeszkody (483 wypadki) oraz wejście na jezdnię przy czerwonym świetle (393 wypadki).

„Użyj wyobraźni – bo wypadek to dziwna rzecz. Nigdy go nie ma, dopóki się nie wydarzy”

Janusz KOŹLENKO

„Cudze chwalicie - swego nie znacie....”

W dniu 23.11.2012r. odbyła się jednodniowa wycieczka do Manufaktury w Łodzi. W wycieczce uczestniczyli uczniowie z grupy teatralnej „Żaki” i „Żuki”, niektórzy uczniowie klasy 4b oraz Pani Ula, nasz szkolny pedagog i Pani Dorota nauczyciel –bibliotekarz.

Na poszukiwanie przygód ruszyliśmy o godz. 8^{00}. Pierwszą atrakcją jaką zobaczyliśmy było Muzeum Fabryki gdzie robiono tkaniny.

Po Muzeum Fabryki poszliśmy do eksperymentarium. Był tam most, a obok kręciło się wielkie koło. Wszyscy czuli jakby oni się kręcili. W eksperymentarium było dużo wynalazków. Każdy mógł spróbować, jak co działa. Po eksperymetarium poszliśmy do pałacu, ale ni mogliśmy go zwiedzić, ponieważ kręcili w nim film pt: „Hiszpanka", więc spacerowaliśmy po ogrodzie. Ogród był wspaniały. Było w nim mnóstwo rzeźb.

Następną atrakcją był oczywiście sklep z pamiątkami, a następnie poszliśmy do takiego krzesła, przy którym wszyscy robili sobie zdjęcia.

Po tych wszystkich atrakcjach zrobiliśmy się głodni. Poszliśmy więc do Pierogerii , gdzie jak sama nazwa wskazuje, na obiad były pierogi. Po pysznym obiedzie poszliśmy do Manufaktury na lody.

W drodze powrotnej każdy mógł się pochwalić co sobie kupił. Przyjechaliśmy około godz. 14^{00}.

Wycieczka wszystkim się podobała i każdy się fajnie bawił.

Ola Koźlenko i Jula Różańska

Higiena osobista

„Kto o krzepkie zdrowie dba,
ten się myje długo co dzień
mydłem, szczotką w czystej wodzie"

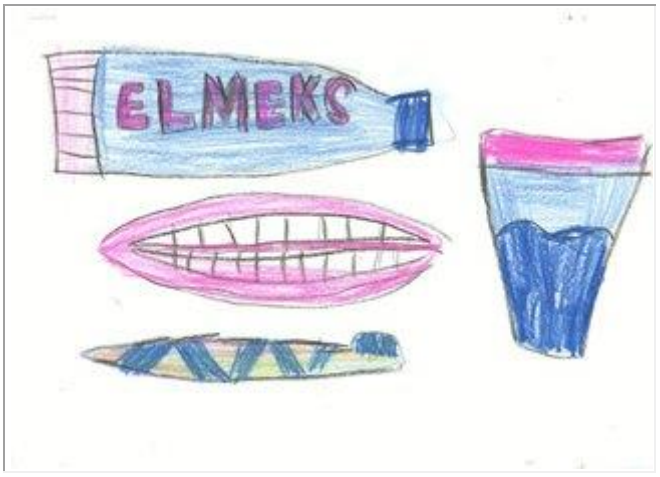

Tak - ogólnie rzecz ujmując, brzmiało przesłanie zawarte w przedstawieniu zatytułowanym **„ Żeby zdrowym być",** które zostało zaprezentowane dnia 20 listopada w sali gimnastycznej dla wszystkich uczniów i nauczycieli z naszej szkoły. **„Żaki"** i **„Żuki"** przy wsparciu **uczniów klasy V b**, w zabawny i wesoły sposób zachęcali zgromadzaną publiczność do ścisłego przestrzegania zasad higieny, do dbania o schludny wygląd i zdrowe zęby. Przedstawienie zainaugurowało tegoroczny projekt edukacyjno – profilaktyczny, poświęcony właśnie higienie osobistej.

Pierwszym elementem realizowanym w ramach projektu była prelekcja dla rodziców na temat zagrożeń chorobami cywilizacyjnymi, który przeprowadził p. dr Maciej Koźmiński. Kolejny to konkurs plastyczny dla wszystkich uczniów naszej szkoły na plakat promujący zdrowy styl życia. Organizatorki zaplanowały dużo ciekawych działań, o których będziemy na bieżąco informować.

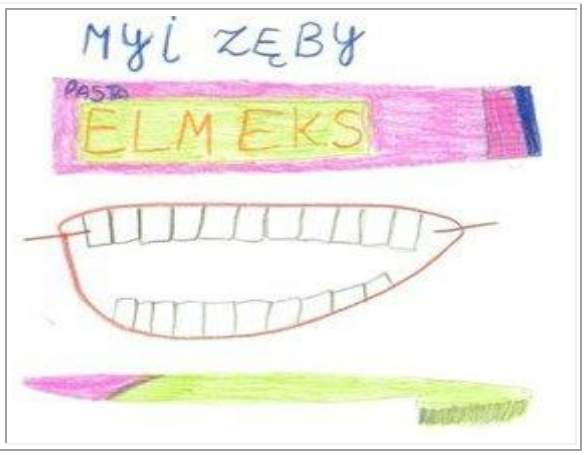

Redaktor opiekun

KĄCIK SAMORZĄDOWCA

Dnia 31 października w sali języka angielskiego (A1), poznawaliśmy obyczaje i tradycje krajów anglojęzycznych. Związane były ze świętem zwanym **Halloween.** Wiele osób (włącznie z nauczycielami) zaangażowało się w przygotowanie tego „niecodziennego" dnia. Po szkole snuły się wiedźmy, duchy, mumie, pająki i wampiry. **Pani Małgorzata Wójtowicz - Kuna** z pomocą uczniów przystroiła salę z okazji tego święta. Główną atrakcją tego dnia były konkursy takie jak: ***„The Apple on a string"*** *i* ***„Pass the spiker".*** Klasy młodsze również wzięły udział w zabawie. Przychodziły one podczas przerw do sali i rozradowane opuszczały ją pod koniec przerwy.

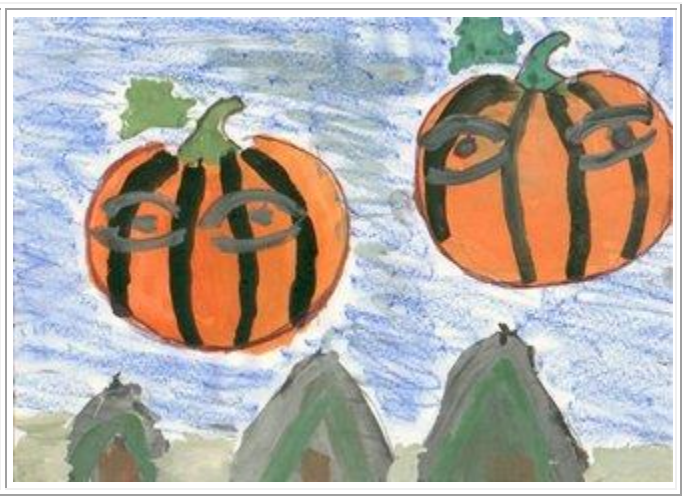

Karolina Drożdżyńska

Redakcja poleca

Przed nami dość pracowity i „zabiegany" miesiąc, dlatego na grudniowe wieczory polecam Wam kochani krótkie opowiadania, które zdążycie przeczytać zanim zaśniecie zmęczeni przygotowaniami do świąt. **„Dar Królowej Róż"** autorstwa **Ireny Kwintowej** to zbiór baśni i legend z Warmii i Mazur. Znajdziecie w nim miedzy innymi legendy: ***O pięknej Młynarzównie i biednym rybaku; O złotej kaczce i rybaku; Legenda o Łynie; O synku Jasinku i złotym ziarenku*** czy ***O zagubionej radości i darze Królowej Zimy.***

Dlaczego warto czytać baśnie i legendy ludowe? Dlatego, aby po pierwsze w pełni zrozumieć to kim jesteśmy, skąd pochodzimy, co ukształtowało nasze cechy narodowe i naszą narodową tożsamość. By zrozumieć dlaczego niektóre cechy są nierozerwalnie związane z określonymi kręgami kulturowymi i miejscem zamieszkania. Po drugie w baśniach jest jasno i wyraźnie wyznaczona granica miedzy dobrem a złem, co ułatwia porządkowanie dziecięcego spojrzenia na świat. W baśniach promowane są nieco dziś zakurzone takie wartości jak: męstwo, honor, uczciwość……

Serdecznie polecam.
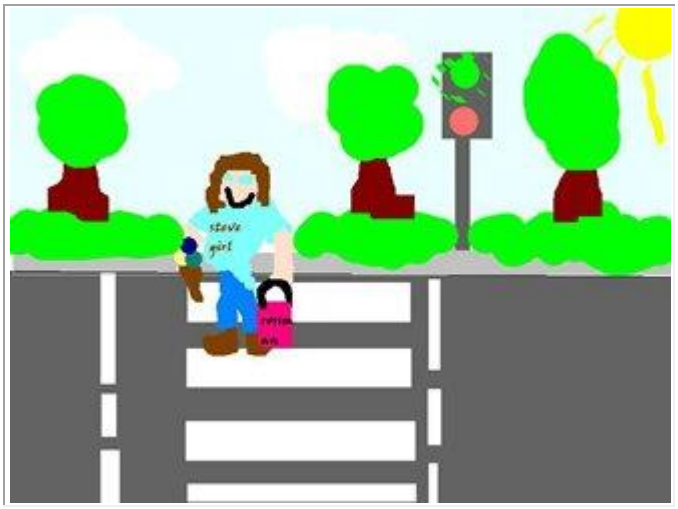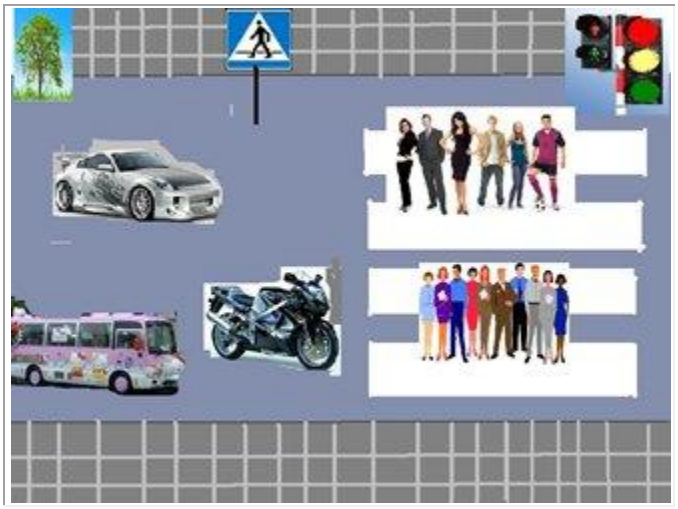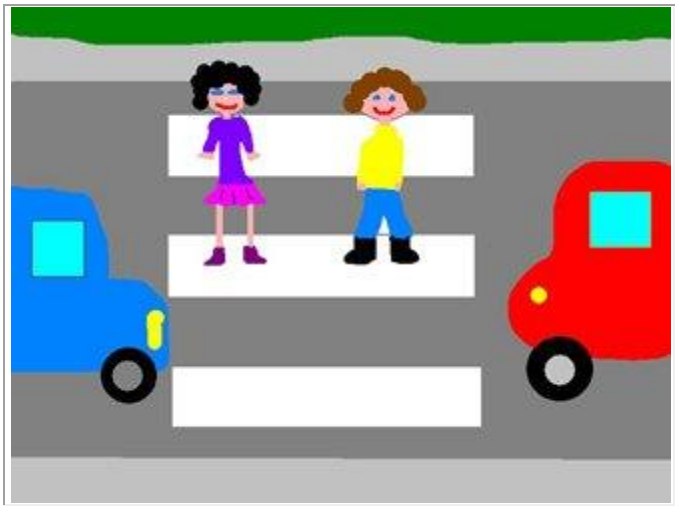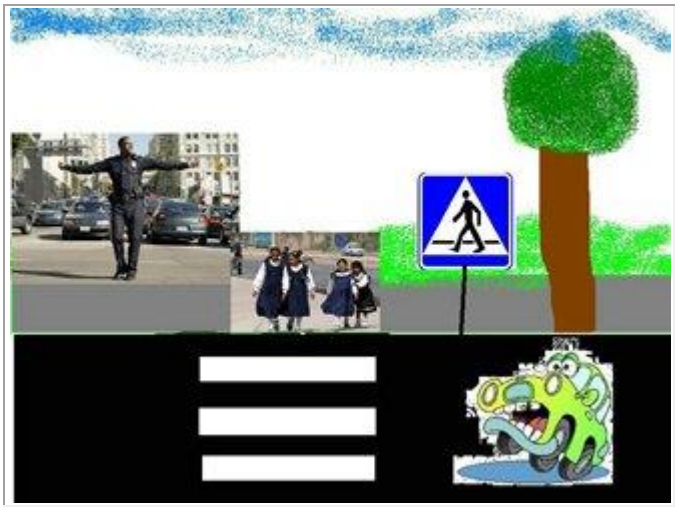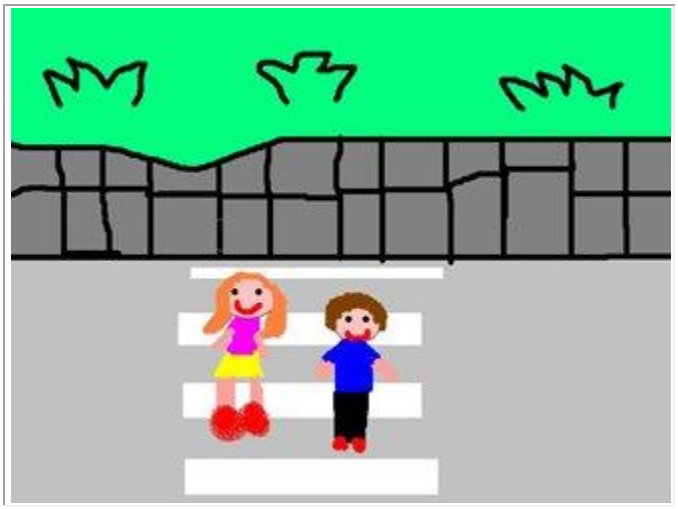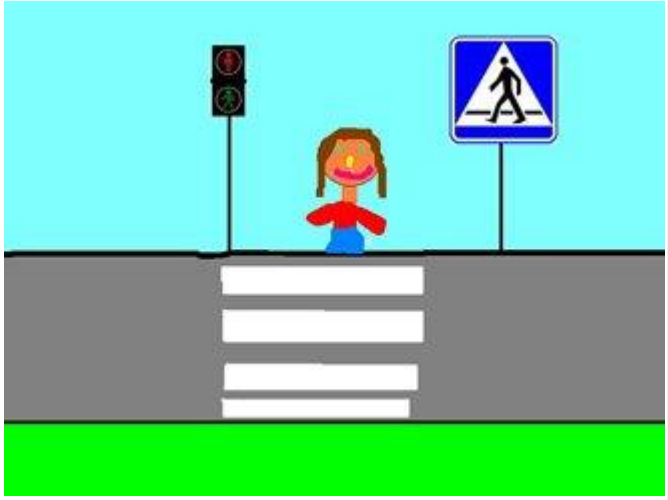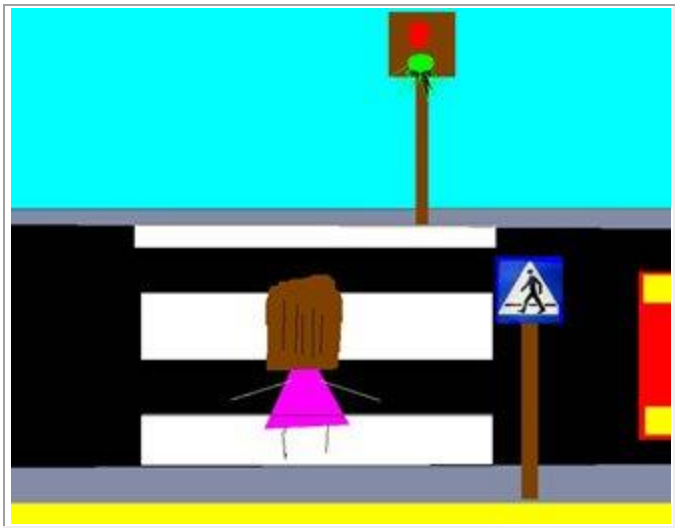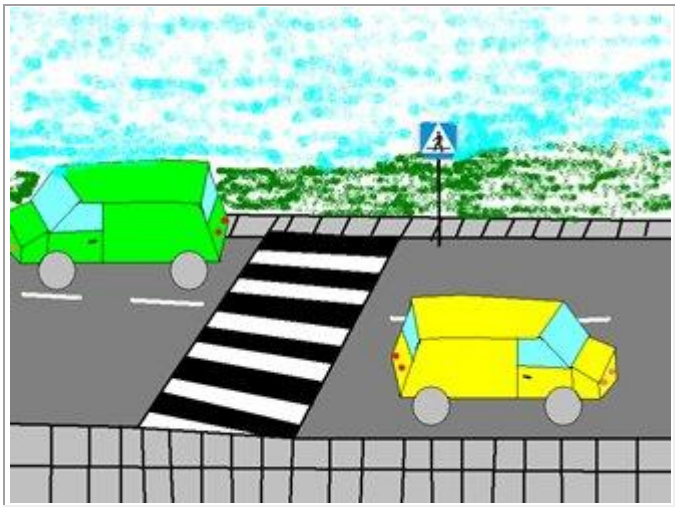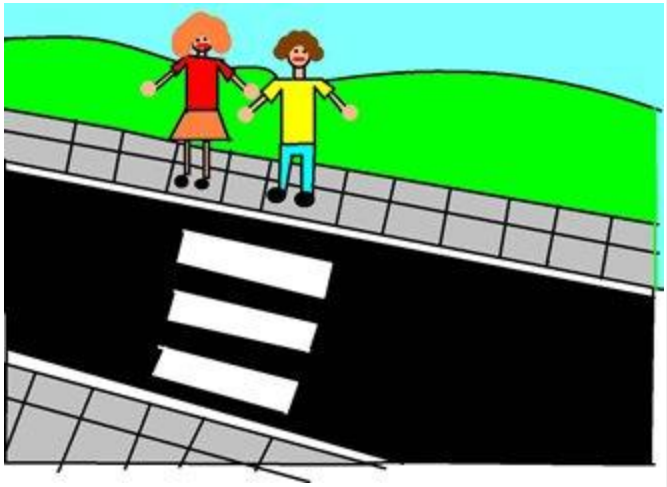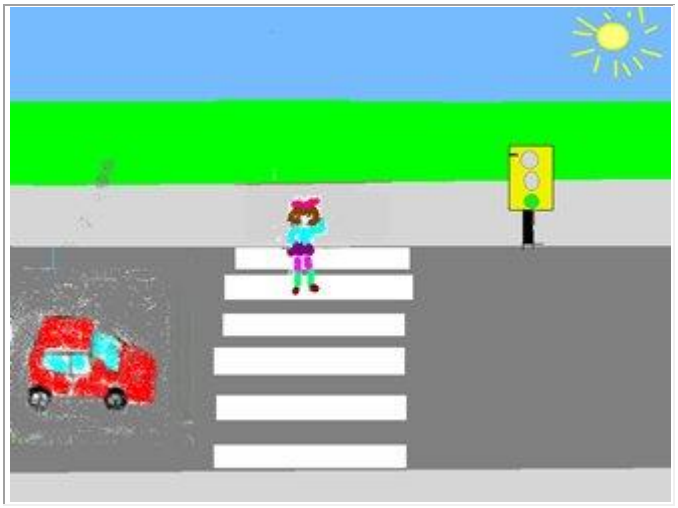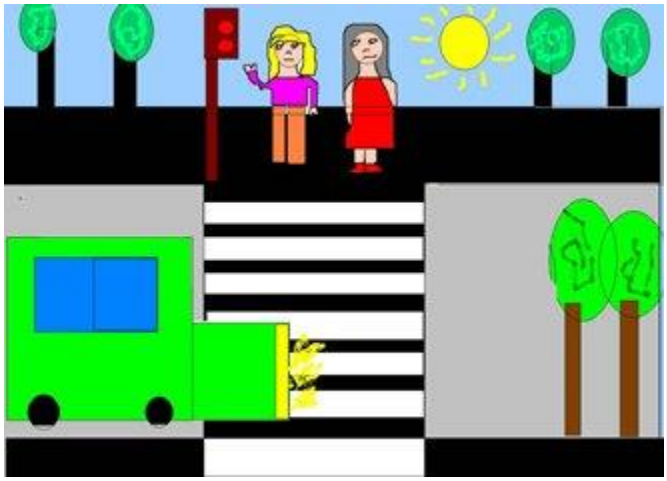
GALERIA PRAC PAINT